

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 49 (9825) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 4.III. 1983 r. Nakład: 127.300 A B Cena 5 zł

Spotkanie Sekretariatu KC PZPR

z sekretarzami KW

WARSZAWA (PAP) — Pod przewodnictwem I sekretarza KC, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się spotkanie Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR z I sekretarzami komitetów wojewódzkich.

Głównym tematem narady była ocena przebiegu kampanii sprawozdawczej w parti i oraz wynikające z niej zadania do dalszej działalności. Wyszczególniono informacje oraz ustosunkowano się do projektów rządowych programów działań antyinflacyjnych i oszczędnościowych.

Obrady Prezydium Stowarzyszenia Autorów Polskich

WARSZAWA (PAP) — 3 bm. obradowało w Warszawie Prezydium Stowarzyszenia Autorów Polskich. Podjęto uchwały popularyzujące w ramach SAP (stowarzyszenia autorów) twórczość literacką, naukową, artystyczną i publicystyczną. Wskazano na rolę w formułowaniu programu działań różnych środowisk oraz przedstawiono ich problemy i potrzeby władz państwowych.

Sąd i administracja

Wywiad z prezesem Naczelnego Sądu Administracyjnego

WARSZAWA (PAP) — Od ponad 2 lat funkcjonuje już Naczelny Sąd Administracyjny. Powołaniu NSA towarzyszyły liczne obawy. Sporo osób traktowało i być może traktuje ten sąd jako swoję rodzaj panaceum na wszystkie niedomagania administracji. A jak to wygląda w praktyce? — z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się

Żołnierze uratowali życie 2 robotnikom

BYDGOSZCZ (PAP) — Podczas robót ziemnych przy budowie kolektora ściekowego w woj. toruńskim doszło do tragicznego wypadku — w wyniku obalenia się ziemi robotnicy Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich zostali zasypani w metrowym wykopie. Natychmiastowa akcja ratownicza podjęła 20-osobowa grupa żołnierzy pod dowództwem mjr. Alojzego Rąbkiwa z jednostki Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Porwanie polskiego samolotu

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje prasowy Polityczny Lini Lotniczych „Lot” 2 dni 2 bm. samolot PLL „Lot” typu Ił-18, wykonujący lot rozkładowy z Warszawy do Sopotu, został uprowadzony do Wiednia. Zastraszeni byli dwaj członkowie załogi: pilot i mechanik.

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA SUWAŃSKIEGO

DZIS zachmurzenie duże z rozproszonymi opadami śniegu od 0 do -2, m.in. od -3 do -5 stopni. Ciepło słaby zmienny. JUTRO — w mieście: mgła z deszczem, nieco ciepła; w miasteczku: śnieg i kłopoty.

Dzięki inicjatywie producentów

Wiecej towarów na rynek

WARSZAWA (PAP) — Jak informują korespondenci terenowi PAP, w znacznej części przedsiębiorstw przemysłowych zadania lutego wykonano w całości, a nawet z pewną nadwyżką. Szczególnie cenne są wyniki uzyskane przez zakłady wytwarzające towary rynkowe. Świadczy o tym, iż mimo wielu braków surowcowych, materiałowych i kadrowych — wzrost produkcji, a przez to i poprawa zapasów na rynku — jest możliwa. W dużej mierze zależy to od inicjatywy producentów.

Dobrze realizują tegoroczne zadania produkcyjne Zakłady Przemysłu Liniarskiego „Stradom” w Częstochowie. Zastosowany w przedsiębiorstwie system motywacyjny przyczynił się do wzrostu wydajności pracy, a obowiązujący rachunek ekonomiczny — zmusił do wprowadzenia wielu oszczędności. Min. maksymalnie wykorzystuje się różnego rodzaju odpady. „Stradom” wyprodukował w br. ponad 10.200 ton przedzielników czesankowych i jutowej. W planie jest także 2.700 tys. mb. tkanin brezentowych, 14.500 tys. mb. tkanin jutowych i pakulanych oraz 10.500 tys. sztuk worków jutowych i pakulanych. Za pośrednictwem przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Tekstilimpex” w Łodzi zawarto transakcje eksportowe na 300 mln zł, tj. o blisko 100 mln zł więcej niż w

1982 roku. Przedmiotem eksportu są tkaniny brezentowe, przedzia pakulano-techniczne i towary jutowe.

Dobrze pracują Łódzkie Zakłady Pończosznictwa „Zem”. Już styczniowy plan został wykonany z nadwyżką. W lutym wyprodukowano namiast 2.300 tys. par wyrobów, to jest o 150 tys. więcej niż pierwotnie przewidywano. W zakładach tych opracowano specjalną kolekcję „wyrobów oszczędnościowych”, aby z okrojonej ilości surowców móc dać większą ilość niezbędnych na rynku artykułów pończosznictwa. „Oszczędnościowe” wzory w nieczym nie obniżają trwałości wyrobów, a od strony estetycznej są nawet bardziej atrakcyjne.

W br. Hula Saska Kryształowego „Violetta” w Stroniu Śląskim (woj. łódzkie) zamierza o 15 proc. zwiększyć

swoją produkcję w stosunku do ub. r. Będą to efekty nie tylko w dotychczasowej historii huty. Dzięki zakończeniu remontu dwóch walców szklarskich znacznie wzrosła też jakość wyrobów „Violetty”. 80 proc. kryształów to wyroby w I gatunku, co jest wyjątkowym osiągnięciem w przemysle szklarskim. Systematycznie wzrasta też eksport huty, głównie do krajów kapitalistycznych w br. osiągnięto wartość 2 mln dolarów.

Łódzkie Zakłady Dzierżaw „Marko” są jedynym w

Łódzkiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Kostaryka — pierwszym etapem papieskiej podróży Jan Paweł II spotkał się z Polonią

SAN JOSE (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Mirosław Klonowicz pisze: Czwartek, dzień poświęcony w całości na wizytę w Kostaryce. Jan Paweł II rozpoczął od odwiedzin w szpitalu pediatrii, jednej z nielicznych tego rodzaju nowoczesnych instytucji w całej Ameryce Środkowej. Drugim punktem podróży papieskiej było spotkanie z prezydentem Kostaryki, Luisem Alberto Monge. Program wizyt we wszystkich 8 krajach, przewiduje spotkanie papieża z szefami tych państw. W przeddzień odjazdu do Ameryki Środkowej, w orestu skierowanym do wiceprezesa w krajach tego regionu, papież

Wizyta S. Olszowskiego w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Władysław Knyepel, pisze: 3 marca do Moskwy przybył z roboczą wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrzej Gromyko.

Oczekuje się, że w centrum uwagi rozmów ministrów Spraw Zagranicznych PRL i ZSRR będą sprawy europejskie, w tym realizacja pokojowych inicjatyw wysuniętych przez kraje Układu Warszawskiego w dziedzinie rozbrojenia.

Istotnym tematem rozmów będą sprawy stosunków polsko-radzieckich, problem rozszerzenia i umocnienia współpracy między oboma krajami.

Wizyta polskiego ministra Spraw Zagranicznych budzi w Moskwie znaczne zainteresowanie.

Czwartkowe „Izwestia” w okolicznościowym artykule pisze: „Ludzie radzieckiej witali ministra Spraw Zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego, wyrażając przekonanie, że jego wizyta przyczyni się do dalszego umocnienia stosunków przyjaźni i współpracy między ZSRR i PRL”.

Udaremnienie zamachu stanu w Ghanie

LONDON (PAP) — Rząd Ghany poinformował w środę, że udaremniono próbę zamachu stanu zorganizowaną przez grupę wojskowych i osób cywilnych. Wiadomość tę podało radio Akra.

Spisek wykryto w niedzielę. Stwierdzono, że przygotowana była lista osób, które zamierzano pozbawić życia. Znajdował się na niej m.in. szef stanu oraz inni znaczący osobistości.

zwracał się także do władz tych krajów.

Mimo skondensowanego programu wizyty — już przed godz. 11.00 rozpoczęła się Msza święta odprawiana przez papieża — Jan Paweł II znalazł w godzinach ramowych czas na spotkanie z Polonią kostarykańską.

Polonia kostarykańska składa się z 50 osób i jest największą z wszystkich grup polskich w krajach Ameryki Środkowej, leżących na trasie podróży papieża. Te pół setki kostarykańskich Polaków, to głównie potomkowie czterech rodzin uchodźców, którzy schronili się tu w latach

zwracał się także do władz tych krajów.

Cztery partie w Bundestagu?

BONN (PAP) — Na trzy dni przed wyborami w RFN wiele wskazuje na to, że szanse wejścia do Bundestagu mają, obok wielkich partii, liberalnej i „Zielonej”. Zgodnie z najnowszymi badaniami CDU/CSU otrzyma około 43 proc. głosów, SPD niewiele mniej, bo 42 proc., zaś obie mniejsze partie — mogą liczyć na 3-6 proc. głosów.

Jeden z kandydatów partii „Zielonych”, adwokat Otto Schily, oświadczył, że zapowiedziane rozlokowanie rakiety w RFN byłoby sprzeczne z konstytucją zachodniomennicką. Jak stwierdził, „obecność tej broni i groźba jej użycia, jest aktem wymierzonym

Wzrost przypadków grypy — lecz nie ma epidemii

WARSZAWA (PAP) — Podczas tegorocznej zimy nie zanotowano w Europie i w innych częściach świata zjawiska epidemii grypy. W styczniu i lutym br. w kilku krajach wystąpiły jedynie sporadyczne i ograniczone teraźniowe ogniska zachorowań.

Jak wynika z najnowszych danych departamentu chorób zakaźnych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, uzyskanych na podstawie stałych meldunków epidemiologicznych oraz obserwacji w szpitalach, w tym czasie w Europie nie zanotowano

serca, do którego zdążył się już przyzwyczajać. Podkreślił przy tym, że w jego przypadku operacja była kwestią życia lub śmierci. Wybór, przed którym postawił go los, był więc bardzo trudny.

Ze swej strony psychiatra, opiekujący się pacjentem, dr. Claudia Berenson stwierdziła, że okresy złośliwości świadomości i trudności z wyrażaniem są u niego bardzo trudne.

Clark oświadczył, że nie czuje się wcale skrepowany faktem posiadania nowego

Plenum KW PZPR w Białymstoku Działac operatywnie — w poczuciu dyscypliny

Informacja własna

Wczorajsze posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku obradowało pod przewodnictwem sekretarza KW — MIKOŁAJA KOZAKA. Członkowie Instancji zajęli się wytyczeniem harmonogramu działania Instancji wojewódzkiej w drugiej połowie kadencji, tzn. po Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej, która obradowała w Białymstoku 10 lutego br.

Przed rozpoczęciem dyskusji nad dorocznym uczestnictwem plenium harmonogramem realizacji programu działania sekretarza KW — Tadeusz Mieczysław Dorosko wygłosił referat na temat najważniejszych kierunków pracy partyjnej. Przytoczył przykłady form działania, które przyczyniają się do odzyskiwania zaufania społeczeństwa do partii, m.in. szybkie reagowanie na listy i skargi obywateli, usprawnienie administracji. Trzeba powiedzieć gorzko prawdę — stwierdził m.in. uł. Dorosko — że w wielu urzędach patent jest ciągle traktowany jak nakręt. W stosunku do pracowników bezdusznie zalecających interesantów muszą być podejmowane

W dyskusji nad wspomnianym programem działania Instancji wojewódzkiej wypowiedziało się kilkunastu towarzyszy. M.in. p. Leon Sieniończyk, podkreślając szybkość i solidność opracowania programu, zwrócił jednak uwagę na brak mechanizmu kontrolującego jego realizację. W odpowiedzi sekretarz — M. Kozak stwierdził, iż za wykonanie programu działania odpowiada Egzekutywa KW.

Wiedeńskie rokowania rozbrojenkowe

Kraje socjalistyczne czekają na konstruktywną odpowiedź zachodnich partnerów

WIEDEN (PAP) — Korespondent PAP, Franciszek Malinowski, pisze: W sali redutowej wiedeńskiego Hofburgu odbyło się 382 plenarne posiedzenie delegacji szefów państw socjalistycznych i dwunastu krajów NATO, uczestniczących od dziesięciu lat w rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeni w Europie środkowej.

Jedynym mówcą podczas plenarnej debaty był pre-

wodniczący delegacji kanadyjskiej, amb. Thomas C. Hammond, który swe wystąpienie w całości poświęcił problemowi środków towarzyszących, przedstawiając zachodnią koncepcję tego zagadnienia.

Jak wiadomo, pakiet ten przedstawiony przez Zachód w lipcu ub. roku, przewiduje szereg środków weryfikacyjno-kontrolnych, wychodzących poza postanowienia mandatu wiedeńskich rokowań. Chodzi tu m.in. o nadmierne rozbudowywanie środków w stosunku do rozmówców przewidzianej redukcji, a także przewidywanie zastosowania ich na terytorium wybiegającym poza uzgodnioną sferę redukcji.

I tak na kolejnym posiedzeniu strona zachodnia nie ustosunkowała się do ostatnich propozycji krajów socjalistycznych, zgłoszonych 17 lutego przez szefa delegacji ZSRR.

W zakończeniu list wyraża przekonanie, że komunistyczny kraj, z zaufaniem i obojętnością w oczach socjalistów, co będzie pomocne w przewidywaniu obojętności trudności w umocnieniu naszej partii i wspólnej sprawy socjalizmu.

Przed szczytem niezaangażowanych

Konferencja ministrów spraw zagranicznych

DELHI (PAP) — Korespondent PAP Krzysztof Mroziec pisze: W czwartek o 10.00 rozpoczęła się w Delhi konferencja ministrów Spraw Zagranicznych ruchu niezaangażowanych. Otworzył ją szef dyplomacji kubańskiej, Isidoro Malmierca Peoli, który zaprosił do udziału przedstawicieli państw z całego świata.

W przemówieniu inauguracyjnym m.in. Rao stwierdził, że konferencja odbywa się w

SPD na karku

Już jutro ukaże się w kioskach MAGAZYN „GW”

Sygnalizujemy tylko niektóre z pozycji jakie powinny zainteresować naszych Czytelników.

„Okazało się, że jesteśmy podzieleni. Mit jednoci przemienił się w widmo podziałów, ba, rozpadu nawet...” Psycholog, doc. dr hab. WŁODZISŁAW SANOCKI podejmuje te trudną i złożoną tematykę w artykule publicystycznym pt. „ROZPAD CZY POROZUMIENIE”.

„Czy istnieje energia bioterapeutyczna? Czy leczenie chorób dotkniętym lub tylko, prądem płynącym z ciała „zdradziło” jest możliwe?” Opis jednego z takich zabiegów znajdziemy w raporcie ZOFI JADZUK — „UZDROWIENIE”. Mowa o Pawle Polonimskim, jednym z bardziej znanych polskich bioterapeutów.

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI w tekście pt. „SZUM W BUTLI” pisze o łomżyńskich kłopotach z gazem. Problem ten zainteresuje zapewne nie tylko pracowników „Korony”, ale wszystkich mieszkańców Łomży.

„SPRAWA SZYŁKA” WOJCIECHA KASSIANA opowiada o bezskutecznej, jak dotychczas, walce rolnika z... No właśnie można to nazwać z biurokracją, ze zniechęceniem, z maniakalnym uporem.

O Antoniku, którego już nie ma, ciepło i serdecznie pisze LUCYNA SZEPIL.

ANIELA ŁABANOW w materiale „GDZIE KŁAJ, GDZIE ORLA” pokazuje co można zrobić w niewielkiej ośrodku, kiedy się po prostu chce. A Jan Kubajewski i grupa społeczników z Orli wiedzą.

Na liczących w magazynie FOTOGRAFIACH króluje KOBIECY. JAN MAŁEC i ZDZISŁAW LENKIEWICZ ukazują je zarówno w pracy jak i sztuce.

Stale rubryki i liczne informacje kulturalne (można się na przykład dowiedzieć, jakich pisarzy lub laureatów Nobla — Marquiza) dopełniają resztę.

Jest też dobre przysięgę przez Czytelników innowacja — całotygodniowy program TV.

A to wszystko za jedynie 5 złotych. Tylko kupować.

Wczorajsze posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku obradowało pod przewodnictwem sekretarza KW — MIKOŁAJA KOZAKA. Członkowie Instancji zajęli się wytyczeniem harmonogramu działania Instancji wojewódzkiej w drugiej połowie kadencji, tzn. po Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej, która obradowała w Białymstoku 10 lutego br.

Przed rozpoczęciem dyskusji nad dorocznym uczestnictwem plenium harmonogramem realizacji programu działania sekretarza KW — Tadeusz Mieczysław Dorosko wygłosił referat na temat najważniejszych kierunków pracy partyjnej. Przytoczył przykłady form działania, które przyczyniają się do odzyskiwania zaufania społeczeństwa do partii, m.in. szybkie reagowanie na listy i skargi obywateli, usprawnienie administracji. Trzeba powiedzieć gorzko prawdę — stwierdził m.in. uł. Dorosko — że w wielu urzędach patent jest ciągle traktowany jak nakręt. W stosunku do pracowników bezdusznie zalecających interesantów muszą być podejmowane

W dyskusji nad wspomnianym programem działania Instancji wojewódzkiej wypowiedziało się kilkunastu towarzyszy. M.in. p. Leon Sieniończyk, podkreślając szybkość i solidność opracowania programu, zwrócił jednak uwagę na brak mechanizmu kontrolującego jego realizację. W odpowiedzi sekretarz — M. Kozak stwierdził, iż za wykonanie programu działania odpowiada Egzekutywa KW.

Wiedeńskie rokowania rozbrojenkowe

Kraje socjalistyczne czekają na konstruktywną odpowiedź zachodnich partnerów

WIEDEN (PAP) — Korespondent PAP, Franciszek Malinowski, pisze: W sali redutowej wiedeńskiego Hofburgu odbyło się 382 plenarne posiedzenie delegacji szefów państw socjalistycznych i dwunastu krajów NATO, uczestniczących od dziesięciu lat w rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeni w Europie środkowej.

Jedynym mówcą podczas plenarnej debaty był pre-

wodniczący delegacji kanadyjskiej, amb. Thomas C. Hammond, który swe wystąpienie w całości poświęcił problemowi środków towarzyszących, przedstawiając zachodnią koncepcję tego zagadnienia.

Jak wiadomo, pakiet ten przedstawiony przez Zachód w lipcu ub. roku, przewiduje szereg środków weryfikacyjno-kontrolnych, wychodzących poza postanowienia mandatu wiedeńskich rokowań. Chodzi tu m.in. o nadmierne rozbudowywanie środków w stosunku do rozmówców przewidzianej redukcji, a także przewidywanie zastosowania ich na terytorium wybiegającym poza uzgodnioną sferę redukcji.

I tak na kolejnym posiedzeniu strona zachodnia nie ustosunkowała się do ostatnich propozycji krajów socjalistycznych, zgłoszonych 17 lutego przez szefa delegacji ZSRR.

W zakończeniu list wyraża przekonanie, że komunistyczny kraj, z zaufaniem i obojętnością w oczach socjalistów, co będzie pomocne w przewidywaniu obojętności trudności w umocnieniu naszej partii i wspólnej sprawy socjalizmu.

Przed szczytem niezaangażowanych

Konferencja ministrów spraw zagranicznych

DELHI (PAP) — Korespondent PAP Krzysztof Mroziec pisze: W czwartek o 10.00 rozpoczęła się w Delhi konferencja ministrów Spraw Zagranicznych ruchu niezaangażowanych. Otworzył ją szef dyplomacji kubańskiej, Isidoro Malmierca Peoli, który zaprosił do udziału przedstawicieli państw z całego świata.

W przemówieniu inauguracyjnym m.in. Rao stwierdził, że konferencja odbywa się w

SPD na karku

Już jutro ukaże się w kioskach MAGAZYN „GW”

Sygnalizujemy tylko niektóre z pozycji jakie powinny zainteresować naszych Czytelników.

„Okazało się, że jesteśmy podzieleni. Mit jednoci przemienił się w widmo podziałów, ba, rozpadu nawet...” Psycholog, doc. dr hab. WŁODZISŁAW SANOCKI podejmuje te trudną i złożoną tematykę w artykule publicystycznym pt. „ROZPAD CZY POROZUMIENIE”.

„Czy istnieje energia bioterapeutyczna? Czy leczenie chorób dotkniętym lub tylko, prądem płynącym z ciała „zdradziło” jest możliwe?” Opis jednego z takich zabiegów znajdziemy w raporcie ZOFI JADZUK — „UZDROWIENIE”. Mowa o Pawle Polonimskim, jednym z bardziej znanych polskich bioterapeutów.

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI w tekście pt. „SZUM W BUTLI” pisze o łomżyńskich kłopotach z gazem. Problem ten zainteresuje zapewne nie tylko pracowników „Korony”, ale wszystkich mieszkańców Łomży.

„SPRAWA SZYŁKA” WOJCIECHA KASSIANA opowiada o bezskutecznej, jak dotychczas, walce rolnika z... No właśnie można to nazwać z biurokracją, ze zniechęceniem, z maniakalnym uporem.

O Antoniku, którego już nie ma, ciepło i serdecznie pisze LUCYNA SZEPIL.

ANIELA ŁABANOW w materiale „GDZIE KŁAJ, GDZIE ORLA” pokazuje co można zrobić w niewielkiej ośrodku, kiedy się po prostu chce. A Jan Kubajewski i grupa społeczników z Orli wiedzą.

Na liczących w magazynie FOTOGRAFIACH króluje KOBIECY. JAN MAŁEC i ZDZISŁAW LENKIEWICZ ukazują je zarówno w pracy jak i sztuce.

Stale rubryki i liczne informacje kulturalne (można się na przykład dowiedzieć, jakich pisarzy lub laureatów Nobla — Marquiza) dopełniają resztę.

Jest też dobre przysięgę przez Czytelników innowacja — całotygodniowy program TV.

A to wszystko za jedynie 5 złotych. Tylko kupować.

Wczorajsze posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku obradowało pod przewodnictwem sekretarza KW — MIKOŁAJA KOZAKA. Członkowie Instancji zajęli się wytyczeniem harmonogramu działania Instancji wojewódzkiej w drugiej połowie kadencji, tzn. po Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej, która obradowała w Białymstoku 10 lutego br.

Przed rozpoczęciem dyskusji nad dorocznym uczestnictwem plenium harmonogramem realizacji programu działania sekretarza KW — Tadeusz Mieczysław Dorosko wygłosił referat na temat najważniejszych kierunków pracy partyjnej. Przytoczył przykłady form działania, które przyczyniają się do odzyskiwania zaufania społeczeństwa do partii, m.in. szybkie reagowanie na listy i skargi obywateli, usprawnienie administracji. Trzeba powiedzieć gorzko prawdę — stwierdził m.in. uł. Dorosko — że w wielu urzędach patent jest ciągle traktowany jak nakręt. W stosunku do pracowników bezdusznie zalecających interesantów muszą być podejmowane

W dyskusji nad wspomnianym programem działania Instancji wojewódzkiej wypowiedziało się kilkunastu towarzyszy. M.in. p. Leon Sieniończyk, podkreślając szybkość i solidność opracowania programu, zwrócił jednak uwagę na brak mechanizmu kontrolującego jego realizację. W odpowiedzi sekretarz — M. Kozak stwierdził, iż za wykonanie programu działania odpowiada Egzekutywa KW.

Wiedeńskie rokowania rozbrojenkowe

Kraje socjalistyczne czekają na konstruktywną odpowiedź zachodnich partnerów

WIEDEN (PAP) — Korespondent PAP, Franciszek Malinowski, pisze: W sali redutowej wiedeńskiego Hofburgu odbyło się 382 plenarne posiedzenie delegacji szefów państw socjalistycznych i dwunastu krajów NATO, uczestniczących od dziesięciu lat w rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeni w Europie środkowej.

Jedynym mówcą podczas plenarnej debaty był pre-

wodniczący delegacji kanadyjskiej, amb. Thomas C. Hammond, który swe wystąpienie w całości poświęcił problemowi środków towarzyszących, przedstawiając zachodnią koncepcję tego zagadnienia.

Jak wiadomo, pakiet ten przedstawiony przez Zachód w lipcu ub. roku, przewiduje szereg środków weryfikacyjno-kontrolnych, wychodzących poza postanowienia mandatu wiedeńskich rokowań. Chodzi tu m.in. o nadmierne rozbudowywanie środków w stosunku do rozmówców przewidzianej redukcji, a także przewidywanie zastosowania ich na terytorium wybiegającym poza uzgodnioną sferę redukcji.

I tak na kolejnym posiedzeniu strona zachodnia nie ustosunkowała się do ostatnich propozycji krajów socjalistycznych, zgłoszonych 17 lutego przez szefa delegacji ZSRR.

W zakończeniu list wyraża przekonanie, że komunistyczny kraj, z zaufaniem i obojętnością w oczach socjalistów, co będzie pomocne w przewidywaniu obojętności trudności w umocnieniu naszej partii i wspólnej sprawy socjalizmu.

Przed szczytem niezaangażowanych

Konferencja ministrów spraw zagranicznych

DELHI (PAP) — Korespondent PAP Krzysztof Mroziec pisze: W czwartek o 10.00 rozpoczęła się w Delhi konferencja ministrów Spraw Zagranicznych ruchu niezaangażowanych. Otworzył ją szef dyplomacji kubańskiej, Isidoro Malmierca Peoli, który zaprosił do udziału przedstawicieli państw z całego świata.

W przemówieniu inauguracyjnym m.in. Rao stwierdził, że konferencja odbywa się w

SPD na karku

Już jutro ukaże się w kioskach MAGAZYN „GW”

Sygnalizujemy tylko niektóre z pozycji jakie powinny zainteresować naszych Czytelników.

„Okazało się, że jesteśmy podzieleni. Mit jednoci przemienił się w widmo podziałów, ba, rozpadu nawet...” Psycholog, doc. dr hab. WŁODZISŁAW SANOCKI podejmuje te trudną i złożoną tematykę w artykule publicystycznym pt. „ROZPAD CZY POROZUMIENIE”.

„Czy istnieje energia bioterapeutyczna? Czy leczenie chorób dotkniętym lub tylko, prądem płynącym z ciała „zdradziło” jest możliwe?” Opis jednego z takich zabiegów znajdziemy w raporcie ZOFI JADZUK — „UZDROWIENIE”. Mowa o Pawle Polonimskim, jednym z bardziej znanych polskich bioterapeutów.

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI w tekście pt. „SZUM W BUTLI” pisze o łomżyńskich kłopotach z gazem. Problem ten zainteresuje zapewne nie tylko pracowników „Korony”, ale wszystkich mieszkańców Łomży.

„SPRAWA SZYŁKA” WOJCIECHA KASSIANA opowiada o bezskutecznej, jak dotychczas, walce rolnika z... No właśnie można to nazwać z biurokracją, ze zniechęceniem, z maniakalnym uporem.

O Antoniku, którego już nie ma, ciepło i serdecznie pisze LUCYNA SZEPIL.

ANIELA ŁABANOW w materiale „GDZIE KŁAJ, GDZIE ORLA” pokazuje co można zrobić w niewielkiej ośrodku, kiedy się po prostu chce. A Jan Kubajewski i grupa społeczników z Orli wiedzą.

Na liczących w magazynie FOTOGRAFIACH króluje KOBIECY. JAN MAŁEC i ZDZISŁAW LENKIEWICZ ukazują je zarówno w pracy jak i sztuce.

Stale rubryki i liczne informacje kulturalne (można się na przykład dowiedzieć, jakich pisarzy lub laureatów Nobla — Marquiza) dopełniają resztę.

Jest też dobre przysięgę przez Czytelników innowacja — całotygodniowy program TV.

A to wszystko za jedynie 5 złotych. Tylko kupować.



Pierwszy pacjent ze sztucznym sercem B. Clark w czasie ćwiczeń na specjalnym rowerze.

Pierwszy publiczny „występ” B. Clarka

NOWY JORK (PAP) — Barney Clark w środę po raz pierwszy wystąpił publicznie z okazji przeżycia trzech miesięcy ze sztucznym sercem. Była to co prawda tylko wypowiedź pacjenta, zarejestrowana dwa dni wcześniej na taśmie magnetowidowej w trakcie konferencji

— Jest Pan ordynatorem I Oddziału Chorób Wewnętrznych Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. J. Śniadeckiego w Białymstoku i konsultantem wojewódzkim z zakresu interny. Daje to możliwość pełnego rozeznania w problematyce. Zatem: jakie choroby wewnętrzne dają się najbardziej w znaki mieszkańcom Białostocznicy? I czy słusznie zawały budzą powszechne przerażenie?

— Przerażenie jest efektem upowszechniania informacji. A zawałów jest rzeczywiście znacznie więcej niż 50 lat temu. Tak jest na całym cywilizowanym świecie i nam też grozi uszkodzenie serca z powodu miażdżycy. Zawały i choroby serca spowodowane niedokrwieniem są przyczyną największej ilości zgonów.

— Na naszym, rolniczym terenie, występuje też sporo chorób płuc, nie gruźlica, a rozedma i przewlekłe nieżyty oskrzeli. Nie należy ich lekceważyć, dopóki nie dojdzie do niewydolności oddechowej i inwalidztwa, uniemożliwiającego pracę i skracającego życie.

— Kolejnym, dużym problemem, są choroby nerek.

— Co daje takie rozeznanie chorób?

— Zwraca uwagę służby zdrowia na konieczność wnikliwszego zajęcia się tymi przypadkami i rozwój bazy leczniczej. Nie jest to łatwe, szczególnie przy chorobach nerek, których leczenie uzależnione jest od posiadania specjalistycznej, bardzo drogiej aparatury, wymagającej doładowania akumulatorów. Potrzebny też jest personel, a także, zaspokojenie ich ciągłe za male.

— Chciał jest Pan przede wszystkim internista, nazwisko Pana leżące jest częściej z gerontologią (nauką zajmującą się badaniem problemów starzenia się i starości w aspekcie biologicznym, socjologicznym, psychologicznym i historycznym) czy geriatrją (działem gerontologii zajmującym się profilaktyką i leczeniem

chorób charakterystycznych dla ludzi w wieku podeszłym i starszym). Wynika to oczywiście, z pełnienia przez Pana funkcji: kierownika Zakładu Gerontologii w Instytucie Medycyny Społecznej Akademii Medycznej, prezesa Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego i przewodniczącego komisji gerontologicznej Rady Naukowej przy Ministerstwie Zdrowia. Zatem pytanie do Pana, jako do gerontologa: czy to prawda, że rejon Dąbrowy Białostockiej to „zagłębie” ludzi długowiecznych?

obok opieki nad dziećmi — jest opieką nad ludźmi starymi. Wskazuje na to struktura demograficzna.

— Czy służba zdrowia raziłaby się z opieką nad ludźmi starymi?

— Robimy więcej niż w innych województwach. Prowadzimy szkolenia podyplomowe z geriatryi lekarzy z lecznictwa podstawowego, sukcesywnie, w coraz to innym ZOZ-ach. Białostocka Akademia Medyczna, jedyna w Polsce, wprowadziła geriatrję jako przedmiot obowiązkowy studentów.

a nie tylko ci, którzy się o nie upomną.

W ramach prac Zakładu Gerontologii próbujemy w roku bieżącym rozszerzyć te badania na inne ośrodki wojewódzkie. Będzie to pewnego rodzaju sondą przed upowszechnieniem ich w całym kraju.

— Jakże inne badania prowadzi Zakład Gerontologii?

— Zakończyliśmy zbieranie informacji dotyczących sytuacji ludzi starych w Białymstoku. Takie materiały, pod kierunkiem Światowej Organizacji Zdrowia, gromadzone były

pacjent jest w wieku emerytalnym. Daje to możliwość prowadzenia badań porównawczych, np. jak przebiega zapalenie płuc czy choroba wrzodowa u człowieka młodego, a jak u starszego. Oddział szpitalny nie jest jednakże sprofilowany na geriatrję.

— Jest Pan przeciwnikiem waskiej specjalizacji, określanej przez pacjentów lapidarnie: lekarz od prawego ucha, albo lewego oka?

— Przede wszystkim trzeba przyjąć do szpitala każdego chorego, oddział nie mogą więc być za bardzo profilowane.

— Wracając do geriatryi: co robić, aby żyć długo i w dobrym zdrowiu?

— Zacząć o tym myśleć odpowiednio wcześniej, zanim się zestarzejemy, a więc w wieku średnim. Przestać palić, przestać się z samochodem na rower, chodzić na spacer, uprawiać działkę. Najważniejsza jest aktywna postawa wobec życia, zachowana jak najdłużej.

— Jedną z francuskich teorii głosi, że nie należy prowadzić zbyt regularnego trybu życia, bo wtedy każda jakaś nieregularność zmienia grozi chorobą.

— Dla ludzi starych korzystniejszy jest regularny tryb życia. Niech obiad będzie o jednakowej porze, ale u rozmaitych spacer w tych samych godzinach, ale raz w jednym kierunku, a następnym w drugim. Teoria te odnieść bym więc do rodzaju doznań.

— A rumuńskie metody przedłużania życia?

— Istnieje duża dysproporcja między reklamą, a skutecznością. Gerontol jest lekiem okryczanym, ale naprawdę nie wnosi nic istotnego do geriatryi.

— Podobnie jak „rewolucyjny” lek węgierski na porost włosów?

— Można by to tak porównać. Niektórzy włosy urosły, większość — nie.

— Zatem: dziękuję za rozmowę i życzy mi powodzenia.

Rozmawiała: ANIELA ŁABANOW

Żyć aktywnie to znaczy żyć długo i zdrowo

Rozmowa z doc. dr. hab. WOJCIECHEM PĘDICHEM

— Nie tylko Dąbrowy, ale i Sokółki, także części wschodniej byłego powiatu białostockiego. Cały ten pas przygraniczny zamieszkuje ludzie stary.

Ich odsetek jest dwa razy wyższy niż średnio w kraju. Ale wynika to nie ze szczególnej długowieczności, a migracji ludzi młodych do miasta. Niezależnie jednak od przyczyn, sprawia to, iż województwo białostockie należy do obszarów o największym odsetku ludzi starszych.

— Co z tego wynika dla służby zdrowia?

— W młodym demograficznie województwie, np. koszalińskim może ona zająć się intensywnie np. leczeniem przemysłowym, natomiast u nas istotnym problemem —

Program przygotował zakład gerontologii AMB i proponuje go innym uczelniom medycznym.

— Prócz podyplomowego szkolenia lekarzy i kształcenia studentów, jeszcze jedna rzecz wyróżnia woj. białostockie od innych w zakresie opieki nad ludźmi starymi. Są to okresowe obowiązkowe badania lekarskie wszystkich osób powyżej siedemdziesiątego roku życia, a jest ich około 55 tysięcy. Lekarz ocenia nie tylko stan ich zdrowia, ale i sytuację społeczną. Pozwala mu to spójrzeć na człowieka starszego szerszą niż na zwykłego pacjenta, a także zapewnić mu — poprzez służby społeczne, wszechstronną pomoc. Dzięki tym okresowym badaniom świadczenia społeczne mogą być lepiej sprawiedliwe, dostają je wszyscy potrzebujący.

w miastach 11 krajów. Resultatem będzie opracowanie światowego raportu, który trafi także do naszego Ministerstwa Zdrowia i Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, celem podjęcia decyzji organizacyjnych.

— Na ile geriatryja znajduje zastosowanie na oddziale szpitalnym, przez Pana kierowanym?

— Zakład gerontologii w zakresie badań socjologicznych i — a działalność na Instytucie Medycyny Społecznej, natomiast badania lekarskie odbywają się na oddziale chorób wewnętrznych oraz w poradni geriatrycznej, zespolej z Wojewódzkim Szpitalem im. J. Śniadeckiego. Na oddział trafił przeciętnie połowa chorych do 60 roku życia i połowa powyżej, czyli co drugi

Ruch społeczny na wsi KOŁA GOSPODYN PRZODUJĄ

Do organizacji społecznych działających na wsi, które jeszcze mają jako taką kondycję, należą niewątpliwie koła gospodyń wiejskich. W województwie suwalskim jest ich 1009 a zrzeszają ponad 23 tysiące członkiń. KGW swoim zasięgiem obejmują 87 proc. wsi sołeckich działając w ramach struktur organizacyjnych kół rolniczych.

Wieloletni dorobek i bogate doświadczenia organizatorskie, produkcyjne i wychowawcze KGW sprawiają, że ich działalność wywiera znaczący wpływ na społeczny, obywatelski i kulturalny postęp w życiu ludności wiejskiej. Trwały i bezsporny jest ich udział w rozwoju produkcji rolnej, u nowocześniejszego wiejskiego gospodarstwa domowego, podnoszeniu poziomu życia rodziny czy wreszcie w upowszechnianiu kultury i opieki zdrowotnej Bogata w przedsięwzięcia jest również działalność kół na polu wychowawczym i oświatowym. Nie zapominając o systematycznym dokształcaniu. Jedną z ważniejszych form poszerzania wiedzy o funkcjonowaniu mechanizmów życia społecznego-gospodarczego są szkolenia społeczno-samarzadkowe dla aktywów KGW. W ubiegłym roku zorganizowano w województwie 11 „szkół” kształcenia kobiet w tym zakresie. Uczestniczyło w nich 347 mieszkanek wsi.

W działalności kół gospodyń wiejskich sporo uwagi i czasu zajmuje zadbanie o rozwój produkcji rolnej i popularyzację postępu. Fakt, że nie jest to łatwe. Bawiem jak przed laty, tak i teraz, większość prac uprawnych, pielęgnacyjnych czy w gospodarstwie wykonuje się ręcznie. A tenże obowiązek spada często na kobiety. Najkonkretniejszym wsparciem byłoby zapewnić im większą ilość sprzętu i narzędzi. A tych, jak powszechnie wiadomo — nie starcza. Tym bardziej więc wykorzystuje się inne, pozamateriałowe możliwości np. szkolenia. W latach 1981—1982 sformułowano z nich ponad 650 szkoleń gospodyń. 111 członkiń ukończyło kwalifikacyjną kursy rolnicze. Dużym wesele cieszą się różnego rodzaju konkursy. Powszechny zasięg mają tradycyjne już na wsi konkursy takie jak: „Wiecej mleka wysokiej jakości” oraz „Wiecej warzyw, owoców i kwiatów”. I znowu na przeszkodzie stoją niedostatek dołarek i chłodziarek do mleka, konwii, niosen oraz środków do ochrony roślin. Mimo to

wotnej 30 proc. kół KGW występują ponadto z inicjatywą masowych badań kobiet, mają też swój udział w świadczeniach na budowę szpitalu dla dzieci wiejskich w Raibce. Do chwili obecnej na jego konto przekazano prawie 22 tysiące złotych. Koła udzielają także pomocy ludzom schorowanym i samotnym. Od 1979 roku ufundowano też 15 księżeczek mieszkaniowych dla osieroconych dzieci.

W całokształcie pracy KGW istotnym jest rozwijanie życia kulturalnego na wsi. Kobiety wiejskie występują w amatorskich zespołach artystycznych. Czynnie uczestniczą w pracach klubów „Ruch” i rolniczych. Tworzą ludowi — członkinie kół — biorą udział w corocznej imprezie „Suwalski jarmark folklorystyczny”.

Działalność KGW, choć społeczna, potrzebuje pieniędzy. Przez oczywiście innych potrzeb jest też ich odpowiedzialność. Jeśli jednak zostaną spełnione ustalenia i wnioski z ostatniego posiedzenia Egzekutywu KW PZPR to powinno być znacznie lepiej.

(m)

Studia dla administracji

Rozpoczęły się już zajęcia w nowo utworzonym warszawskim Centrum Podyplomowym Kształcenia Pracowników Administracji Państwowej. Po zdaniu egzaminu na stacjonarne studia dostało się tam 56 osób, w tym 42 pracowników terenowych organów administracji państwowej i 14 — z urzędów centralnych.

Woj. suwalskie reprezentować będzie Paweł Piwowski — naczelnik Gminy Dubeninki, łomżyńskie — kierowniczka służby rolnej w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie, Jadwiga Sokółowska. W woj. białostockim na zaproponowane dwa miejsca zabrakło chętnych odpowiadających kryteriom.

Rekrutacja na pięcioletnie studia stacjonarne — sądząc po doświadczeniach naszego regionu — nie cieszyła się wielką popularnością. Osoby odpowiadające wymaganym kryteriom (głównie 35 lat, co najmniej 5-letni staż pracy, wykształcenie wyższe, społeczno-polityczne i moralne) jako argument używający swoją odmowę twierdząc, że nie chcą poświęcać czasu na studia. Trzeba nie chętnie wolaliby one doświadczyć kwalifikacji systemem znacznym co wobec założeń podjętych przez państwo, byłoby trudne do osiągnięcia. Studia fak jest niektórym — dla elit urzędniczych przewidzianą drogą — przekazywana wiedzy z zakresu administracji, ekonomii, polityki, organizacji i zarządzania przede wszystkim rozwijanie umiejętności praktycznych. Słuchacze wdrażani będą do rozwiązywania trudnych problemów, przyzwyczajani do samodzielności, podejmowania szybkich decyzji i jasnego formułowania swoich poglądów. Obowiązywać ich będzie nauka dwóch języków obcych, a także polski język państwa. Urzędnik na odpowiednim stanowisku — stwierdził w wywiadzie dla „Życia Warszawy” doc. M. Jelowiecki, zastępca dyrektora Centrum — powinien przejawiać wszechstronne zainteresowania, dlatego też placówka zabiega o program kulturalny. Nauka polszczyzny będzie z zajęciami praktycznymi. Jeden semestr poświęcony zostanie praktykom, różniącym się od tradycyjnych, tzn. że będą one bardziej zindywidualizowane i obejmą całą gamę zadań — od organizatorskich do badawczych.

Celem nowego typu studiów jest przygotowanie urzędnika, który na powrocie do pracy będzie już uświadomiony, że będą one bardziej zindywidualizowane i obejmą całą gamę zadań — od organizatorskich do badawczych.

Uczelnia dla administracji istnieje w innych krajach, zarówno w państwach jak i kapitalistycznych. Ma ją ZSRR, NRD, Węgry, Bułgaria, Francja. Nasze Centrum — mimo wykorzystania pewnych rozwiązań organizacyjnych szkół zagranicznych — ma swój własny specyficzny charakter.

(fb)

Światowa produkcja węgla

Według ostatnich danych ocenia się, że w 1982 r. światowe wydobycie węgla wyniosło 2,8 mld ton. Było to o jeden procent więcej, niż wyniosło wydobycie w 1981 r.

Jeśli chodzi o kontynent europejski, to — według danych zamieszczonych w tygodniku „Ekonomika Polityka” — zeszłoroczne wydobycie było o 3,7 proc. mniejsze, jak rok wcześniej i wyniosło blisko miliard ton.

W ZSRR i Polsce wydobycie łącznie 750 mln ton, czyli o 4,6 proc. więcej niż w 1981 r. Stany Zjednoczone w ub. roku przeżywały na tym odcinku stagnację (w innych dziedzinach zanotowano znaczny spadek produkcji, co wiąże się z kryzysem gospodarczym przeżywanym przez to mocarstwo pod rządami administracji

cji prezydenta Reagana) i wydobycie węgla wyniosło 746 mln ton, tj. o 0,3 mniej, niż w 1981 r.

Natomiast w Azji wydobycie wzrosło o 1,2 proc. i wyniosło 822 mln t, przy czym tylko na Chińską Republikę Ludową przypadło 600 mln ton. Drugim wydobycia węgla na kontynencie azjatyckim są Indie, gdzie produkcja wyniosła 123 mln ton.

Powysze dane odnoszą się do węgla kamiennego. Natomiast jeśli idzie o węgiel brunatny, to „pierwsze skrzypce” grają państwa kontynentu europejskiego. W 1982 r. tego gatunku węgla wydobycie na świecie 987 mln ton, przy czym na Europę przypada 868 mln t. Znaczący udział w tym wydobyciu mają ZSRR, NRD i Polska.

Argentyńczycy nie mogą odwiedzić Falklandów

Krewni żołnierzy argentyńskich, którzy polegli w czasie wojny o Wyspy Falklandzkie, prawdopodobnie nie będą mieli prawa odwiedzić grobów swoich bliskich — zapowiedział w środę przedstawiciel kolonialnego rządu tych wysp.

Dwa dni wcześniej grupa osób zainteresowanych wizytą na Falklandach-Malwinach zakomunikowała, że zwróciła się do ONZ i do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o pomoc w zorganizowaniu w ciągu najbliższych 45 dni wizyty na Falklandach rodzin i przyjaciół żołnierzy poległych w czasie wojny z Wielką Brytanią.

Jednakże komisarz cywilny Falklandów, Reg Williams oświadczył, że nie została mu przedłożona żadna oficjalna prośba i w związku z tym każdy statek przewożący Argentyńczyków, który dostanie się na 150-milowy obszar brytyjskiej strefy wyłączności, zostanie statamtąd usunięty.

Natomiast dowódca brytyjskiego garnizonu wojskowego na Falklandach, David Thorpe zapowiedział już dużo wcześniej, że do czasu, gdy Argentyna nie zrezygnuje ze swoich roszczeń do tych wysp, żaden Argentyńczyk nie będzie wpuszczony na Falklandy.

Od września ubiegłego roku śledzą zmagania dziewczyny o to, co jej się należy — i co — moim zdaniem — przysługuje jej bardziej niż innym osobom z jej środowiska, dlatego że znajduje się one w znaczenie lepszych warunkach mieszkaniowych. O kółku, który zajmuje Irena Korolczuk, pisałam („GW”) — Wszyscy tylko współczują — a początek października ub. roku. Nietrudno przewidzieć, że budynek już w roku 1986 przeznaczony do rozbiórki, w 1983 r. jest rudą z przeciwnym sufitem, spróchniałymi belkami stropowymi i murkami podwalinami. W zimie w wadach zamarała woda i nawet napalone piecyki nie dają więcej ciepła niż 7—12 stopni. Tak było przez ostatnie lata, a więc, żeby minionym doświadczeniem zaopieć, właścicielka robiła wszystko, by do nadejścia

obecnej zimy zmienić lokal. Po wielu staraniach dyrekcja Białostockiego Parku Narodowego, gdzie I. Korolczuk zatrudniona jest jako starsza księgowa, zgodziła się na przydział jej dwóch pokoi w nowo oddawanym budynku „Nad stawem”.

Wszyscy „współczują” nadal

Pech chciał, że pokoje te położone są na parterze, a ich jedyna ściana wychodzi na północ. Ani jedno, ani drugie nie jest bez znaczenia, bowiem niedługo na parterze niektóre mieszkania są zasiedlane, to ona do swojego nie może się wprowadzić, ponieważ północne ściany są mokre, nowe tapety odstają, a parkiet takby zaczynał się wybruszać.

Centralnego ogrzewania nie można na razie uruchomić, bra-

kuje bowiem pewnych urządzeń. Po to, aby wysuszyć lokal za pomocą ciepła z wstawionego pieców akumulacyjnych i palenisk w trzonie kuchennym. Jak twierdzi zainteresowana, nie miałyby awarii, a ośle w trzonie nie jest rozpalany systematycznie. Zima mija, a przeprowadzka z wilgotnej izby do uprzągniętego ciepłego i suchego (?) mieszkania wciąż się odwleka.

Przyszła lokatorka interwjuje, gdzie może. Przyjeżdżali przedstawiciele Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, wojskowych grup operacyjnych, byli delegaci pełnomocnika KOK z Ministerstwa. Pisma krążyły w różne strony, było kilka obietnic, było wyznaczanie terminów, z których w praktyce

niewiele wynikało, poza doświadczeniem dla osoby zabiegającej o załatwienie jej problemu. Ona mianowicie uzmysłowiła sobie, że, niestety, nie może, tak jak dotychczas, ufać słowom wypowiedzianym przez niektórych ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska, nie może brać dosłownie zapewnień zawartych w nadsyłanych pismach. Bliższa jest przekonania, że chociaż tam, gdzie interwjuje, znajduje poparcie, to, w Białowieży, nie ma to wielkiego znaczenia. O stosunku dyrekcji Białostockiego Parku Narodowego poza wszystkim innym, myślę, że świadczy również fakt, iż od października, kiedy opublikował „my reortaż, do dziś Reakcja nie doczekała się żadnej reakcji, chociaż zobowiązuje do tego Kodeks Postępowania Administracyjnego.

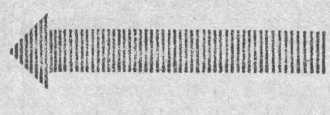
(ib)

„Złota kielnia”

W Białymstoku odbyły się okręgowe eliminacje Turnieju Wiedzy i Umiejętności Budowlanych — „Złota kielnia”, zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki ZSMP, w których uczestniczyli uczniowie białostockich i suwalskich szkół budowlanych.

Turniej był sprawdzianem wiedzy zdobytej w czasie szkolnej nauki zawodowej, poszerzonej o niektóre zagadnienia specjalistyczne. Najlepiej wypadli uczniowie Zes-

połu Szkół Technicznych w Suwałkach, którzy zajęli trzy pierwsze lokaty: Sławomir Olszewski, Joanna Tarasiewicz i Krzysztof Zieliński. Dalsze miejsca zdobyli — Elżbieta Goździk z Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku oraz Dariusz Oleksy — uczeń Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Cała piątka zwycięzców będzie reprezentować nasz okręg na marcowych finałach centralnych w Bytomiu. (osa)



W białostockim „Sierżanie” produkują się obecnie 64 wyrobów w 260 rozmiarach kolorystycznych.

NA ZDJĘCIU: plastyczka zakładowa Teresa Borowska, ucząca projekt z kłaczem Romanem Jakubowskim.

Fot. — CAF — R. SIENKO



Scena zbiorowa ze spektaklu „Iwona, księżniczka Burgunda” Witolda Gombrowicza wystawionego na dużej scenie Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki.

Fot. ROMAN SIENKO

Plebiscyt-82 Wybieramy najpopularniejszego spektakl teatralny 1982

Kolejny kupon konkursowy plebiscytu i przedstawienia, które widowie mogli w ub. roku obejrzeć w Teatrze Lalek i Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki. Zachęcamy naszych Czytelników do głosowania na ulubiony spektakl i przypominamy adres, na który należy wysłać (do 15 marca) wypełniony kupon konkursowy: Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku, ul. Kilińskiego 8.

W maju ub. roku na małej scenie Teatru Dramatycznego, reżyser Krzysztof Ziembicki pokazał widom komediofarę Henryka Zawadzkiego pt. „Forkort”, była to polska prapremiera tego utworu. W sztuce obejrzał m.in.: Krzysztof Ziembicki (tajemniczy ON), Iwona Kowalska (tajemnicza ONA), Dagny Rosé (wózna Kaziowa), Jerzego Słocha (Albin Paczko — dyrektor). W czerwcu, po raz pierwszy na białostockiej scenie widowie mogli obejrzeć „Iwonę, księżniczkę Burgunda” Witolda Gombrowicza. Spektakl wyreżyserowany przez Waldemara Smigajewicza i Macieja Wojtyśkę stał się wydarze-

nem sezonu. W sztuce grali m.in.: Joanna Wismur (Iwona), Aleksander Machalica (książę Filip), Wiesław Dziuba (Cyryl), — aktorzy, którzy obecnie występują na scenach teatrów warszawskich, Andrzej Karolak (Szambelan), Tadeusz Kozłowski (Król Ignacy).

W Teatrze Lalek, tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego, odbyła się prapremiera sztuki Bogusława Kierca pt. „Wagary” (reżyserował autor), dedykowana

niewie starszym widzom. W roli narratora Bululu wystąpił Andrzej Bęba, Nenufara — Marek Kuliński, ciał pedagogiczne animowały: Maria Rogowska (Pani Izabela Niuton), Zenon Kumigiel (Pan Światosław Lemond), oraz Dorota Wiszowska (Pani Luiza Pila), pacynkę Królowy Karoliny Karuzeli odywiała Barbara Puzan.

Scenografię spektaklu przygotował Wiesław Jurkowski. (olp)

PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY ROKU 1982	
Tytuł sztuki	
Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu	
Adres	
Zawód	
Data	
Podpis	

TROPEM ZAGINIONEJ PACZKI

Zdaniem Czytelników Zmienić oznakowanie

Szkoda, że nie jesteśmy w stanie przedstawić graficznie tego, co chciał powiedzieć autor listu. Myślę, że dla Wydziału Komunikacji UW w Łomży czy też tamtejszego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Drog i Mostów, nie będzie to miało wielkiego znaczenia i po zbadaniu oznakowania, zastosują się ewentualnie do wskazówek naszego Czytelnika. (sf)

Zerwać z głupim zwyczajem

m.in. brak oświetlenia w pa-
saju prowadzącym do Al.
XX-lecia. Przechodnie na-
żeni są na niewybredne za-
czepki ze strony chuliganów,
którym w sukurs idą lokato-
rzy internatu. Ci ostatni np.
upodabali rzucanie pustych
butelek po piwie na ulicę.
Czytelnik proponuje, aby dy-
rekcja internatu dokonała
szczegółowej weryfikacji
swych wychowanków, usuwa-
jąc z ich grona chuliganów
rozpijaków swych kolegów
tanim piwem kamedulskim.

Echa publikaciji

„przeszkadza”, nie składał przeciwnych wyjaśnień, niczego nie kwestionował. Tylko że decyzja wydana w wyniku tak spartaczonego postępowania jest decyzją prawnie wadliwą. Zainteresowany w jej obaleniu może to dość łatwo uzyskać. Więc i samemu uwłaszczonemu

niemielki z takiej decyzji pożytek. Sprawę zamiast zakończyć dopiero taka decyzja między skłóconymi stronami rozstrząsa.

Instym typem nieprawidłowości, występujących badając jeszcze częściej, było wykorzystanie akcji uwłaszczeniowej jako dogodnej okazji do dokonywania już po dniu 4 listopada 1971 r. rozmaitych działań rodzinnych, darowizn, sprzedaży i innych nieformalnych operacji zie-

Obawiam się, że przypadek osiedla „Północ II” jest typowy dla większości spółdzielni mieszkaniowych. Nie chodzi mi tutaj o konkretne zarzuty mieszkańców, ale o wzajemne stosunki między członkami-lokatorami a administracją władzami spółdzielni. Czy jednak za brak zaufania do pochodzących podobno z wyboru władz spółdzielni należy winić jej członków?

**JERZY
ŚWIERAD**

Pytanie — odpowiedź

„Chciałabym otworzyć
biuro pisania po-
łudni. Jakie warunki
muszę spełnić, aby móc
świadczyc usługi z tego za-
kresu?” Z pytaniem takim
zwróciła się do redaktorki
Irena B. z woj. białostockiego.
Odpowiedzi udzielił
Wojewódzki Zrzeszenie

nie Prywatnego Handlu
Usług w Białymstoku.

O zezwolenie na prowa-
dzenie działalności usłu-
gowej z zakresu pisa-
nia pód należy ubiegać się
w terenowym organie ad-
ministracji państwowej
stopnia podstawowego
właściwym dla siedziby
biura, w którym prowa-
dzona będzie zamierzona
działalność. Zezwolenie u-
żytkuje się poprzecz-
nie WZPHU po złożeniu na-
stępujących dokumentów:
zyciorys, świadectwo prac-
y z przedmiotu służącego
tutudnienu, a także
szkolne (odpis),
informacji udziałi WZPHU

Parkinson wciąż żywy

nia sądowego, co narazi obywatela", czyli mnie, „na dodatkowe koszty”.

Żuż uczyma wyborażni wiżaliem siebie przed wysokim adwem, który mnie łaja jako niesumiennego platnika i skajue na dodatkowe koszty. Udecydowałem się czym przejeź pójść do urzędu i wyjaśnić sprawę na miejscu. Wyżło na jaw, że to nie ja po-winienem się denerwować i martwić z powodu nakazu platniczego, a inny mój ziom-ek o tym samym imieniu i nazwisku. Urzędnicza po-nyńkie oczywiście naprawiono i mnie przeproszono.

ja bardzo dużo pracy i nie przyjada.

Usłyszałem również opo-wiesć o tym, jak w pewnej ad-ministracji domów mieszkal-nych młody człowiek, rów-nież na interwencji w sprá-wie braku wody w mieszka-niu, poradził interwijującej aby przyniosła sobie wodę z studni...

Od dawna nasze urzędy i firmy usługowe dają do u-proszczenia swoich metod działania. Pamiętam jak chwalono się, ile to papierków zostało zlikwidowanych jako zbędne. I wypadła z tego

Alisiei po dwóch tygodniach nie otrzymała pismo zidentyfikujące tajemniczą osobę. Niezadowolona, nie odpowiadając, znowa bardzo poważny urząd upominał mnie, przypominając i groził. Nie wytrzymałem. Tym razem i ja zagroziłem sądem i wygarnąłem urzędników, co o tym w ogóle myśle.

— Poskutkowało? — przerwałem z ciekawości.

— Bo ja wiem? Na razie cię nie zakończył mój rozmowa.

znajomi jednak uważają, że uproszczenia w pracy administracji zostały zbyt daleko posunięte. Ostatecznie jeśli już się komus odpowiada nie na stereotypne podanie, ale na szczegółowy list, to należy odpowiedzieć w sposób konkretny a nie ogólnikowy, będący takim samym przejawem upadku obyczajów w niektórych naszych urzędach jak i niegrzeczna odpowiedź przez telefon.

Tak się składa, że podzielałem

Kilka razy już miałem okazję udowodnić, że wiele naszych urzędów i instytucji może z powodzeniem funkcjonować bez patentów i interesantów, że są im zawadą tylko. Na moje usprawiedliwienie mam tyleż dowodów, że nie są takimi przesadą, a niejako koniecznością. Do niego należały więc kierować wszelkie pretensje. (SF)

Kolumnę Czytelnicy — Redakcja przygotowuje Dział Łączności z Czytelnikami „GW”. Dzisiejsze (10) wydanie zredagował STANISŁAW FIEDOROWICZ.

Opinie i propozycje naszych Czytelników będą mile widziane. Prosimy je kierować listownie na adres redakcji lub telefonicznie, pod numer 232-41, wewn. 246 i 280.

Kierownictwo Oddziału nie przyjęło jednak złożonych wyjaśnień ale uznało, że podany przez podróżnego fakt jest prawdziwy, co potwierdzone zostało przez pracownika Biura Napraw. Nadmieniam, że, w tym dniu z uwagi na chorobę pracownika informacji, były trudności w obsłudze tego starania. Proszę, Jedynkę przez pełną obsługę, w tym dniu, w miarę sprawnie rozwiązać problem informacji, do czego, niestety, nie dołożyli staran pracownicy.

Wobec powyższego przeprowadzono z nimi rozmowę służbową, zwracając uwagę na podany przykład niewłaściwej pracy. Ostrzeżono, że w przypadku powtórzenia się podobnych nieprawidłowości będą stosowane ostre sankcje dyscyplinarne. Za przykrości wyniki z powodu niewłaściwego stosunku naszych pracowników, dyrekcja PKS przeprasza zainteresowanego".

(jg)
120 złotych za dojazd
Wyjaśnienie Wojewódzkie-
go Przedsiębiorstwa Handlu
Wewnętrznego w Białymstoku
w sprawie zburz. wyspofisk.

DOGONIĆ CENE

W 1982 roku, realizując zlecenie Urzędu Gminy w Suchowoli, wykupiliśmy w miejscowym GS-ie beton kamionkowy (Siporex) z odbiorem w własnym transporcie. Zakupiliśmy materiał budowlany miałem odebrać w Niegocinie, gdzie pojechałem 18 grudnia ub. roku.

Stała tam już duża kolejka rolników, którzy podobnie jak ja, przejeżdżali po Siporex. Tak, że nie wszyscy (wszud nie i ja) zostali zadowoleni. Kozano nam uzgodnić następny termin w styczniu przez GS. Tam z kolei dowiedziałem się, że do 1 lutego 1983 roku nie będą wydawane żadne upoważnienia na odbiór pustaków, z powodu planowanej podwyżki cen. Faktycznie w lutym dokonano podwyżki z 68 na 85 zł za sztukę. Wobec tego postanowiłem się ponownie po upoważnienie — przez Makarewicza ponownie odmówić jego wydania, gdyż podobno 1 marca ma nastąpić następna podwyżka.

Według mnie pustaki powinny być wydane według cen z 1982 roku i to bez przeciągania sprawy.

OD REDAKCJI: Mamy identyczne zdanie jak rolnik i z niecierpliwością oczekujemy pisma z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Białymstoku.

PRZYKŁAD DOBREJ I ZŁEJ ROBOTY

Mam 9-hektarowe gospodarstwo, w tym 2 ha nieużytków łakowych. Chcąc podnieść hodowlę bydła, postanowiłem zagospodarować te nieużytki. W pierwszej połowie 1982 r. zwróciłem się do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Niedźwiadnie o dokonanie orki. W sierpniu ub. roku spółdzielnia zaorala łąkę, ale techniczne wykonanie tej pracy było wręcz fatalne. Po wykonaniu orki, złożyłem ostry protest u traktorzysty i u kierownika kółka. Według ich zapewnień, łąkę

miałoby wyrównać talerzowanie. Niestety, brona talerzowa przyszana przez spółdzielnię, nie naprawiła usterek. Ponieważ z natury jestem uparty, o wyrównanie złe zaoranej łąki zwróciłem się do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Lachowie. Spółdzielnia, dysponująca o wiele gorszym sprzętem, wykonała wzorowo talerzowanie łąki.

Nie domagam się od Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych satysfakcji materialnej, bo wszystkie koszty związane z orką i telerzowaniem uregulowałem. Chodzi mi jednak o satysfakcję moralną. W opisanym przypad-

 ***Listy***
DO REDAKCJI

Ku nie tylko naraziłem się na straty materialne, byłem również strasznie ze względu na opóźniony wysiew trawy. Dlatego w tym czasie w Łomżyńskim był jedynie trudniący się podległym, placowcem". Dlaczego nie nie wspomina o Spółdzielni Kółek Rolniczych w Lubstwie, która mając gorszy sprzęt, prace wykonała dobrze? Uważam, że nie usprawiedliwianie ludzi już pracujących jest robotą skończoną.

W swojej sprawie zwracam się dwukrotnie do WZKiOR. Odpowiedź, jaka otrzymamem stamtąd, jest stronna i nieobiektywna.

MIROSLAW MYSLINSKI
Niedźwiadna, woj. łomżyńskie

OD REDAKCJI: Zastrzeżenia, jakie wysuwa pod adresem SKR w Niedźwiadnej autor listu, nie budzą wątpliwości. Spółdzielnia, miejmy nadzieję, zdobędzie się przynajmniej na moralną satysfakcję, która rolnikowi w pełni się należy.

KTO POMOŻE INWALIDCE?

Moja żona, inwalidka I grupy, jest obłożnie chora. Nie może w ogóle poruszać się po mieszkaniu. Opieka nad nią jest bardzo utrudniona. Może ktoś mógłby pomóc mojej żonie? Konkretnie chodzi o zrobienie krzesła z oparciem, na kółkach, dzięki któremu mogłbym przewozić żonę z pokoju do kuchni. Byłoby to dla mnie wielkim ułatwieniem w sprawowaniu nad nią opieki. Obchodziliśmy w tej sprawie wszystkie możliwe instytucje, jednak bez żadnego rezultatu.

Proszę zatem redakcję o opublikowanie mojego listu. Być może wśród czytelników znajdzie się ktoś życzliwy i wrażliwy na nieszczerze ludzkie, ktoś, kto posłuży mi radą i pospieszy z pomocą.

OD REDAKCJI: Autorem listu jest p. ROMUALD OSTA-

SZEWSKI, zam. w Białymstoku, przy ul. Nowogrodzkiej 5/1 m. 14. Wierzymy, że zawarta w liście prośba o pomoc nie pozostanie bez echa.

FANABERIE KOMORNIKA

Do lutego 1983 roku przebywałam na urlopie bezpłatnym. Wychowałam sześć dzieci. Z zakładu pracy otrzymałam 70 zasiłków. Jedną z jeńców otrzymałam niewiele ponad 7 tysięcy. Ponieważ mąż od pewnego czasu zaniedbywał obowiązki rodzinne i nie płacił mi zasadzonych alimentów, zwróciłam się do komornika sądu rejonowego w Węgorzewie o pomoc. Dostarczałym brakującą dokumentację, tak jak sobie tego życzyłam. Po jakimś czasie odesłał mi całą dokumentację, za którą ja musiałam się wyświadczyć, że „o nie jego tenże działania i sprawy”. Wtedy powiedziałam, że po co się poddać od razu? Przecież mógł mi pomóc, podać i skierować do właściwego komornika. Czy ten pan wie, że ja nie mam za co dzieci wyżywić?

HELENA L.
wieś Błakaty
woj. suwalskie

OD REDAKCJI: Nie zamierzam komornika namawiać do ugania się za wyrodnym mężem i ojcem. Mógł jednak te sprawy załatwić inaczej. A przynajmniej — nie okazywać bezdużności i biurokratyzmu.

WSZYSTKIEMU WINNE ZETO

Proszę mi poradzić, jak mam żyć? W listopadzie ub. roku zmieniłam adres zamieszkania. Ponieważ jestem rencistką, natychmiast, powiadomiłam o tym fakcie ZUS. Urzędniczka automatycznie zmieniła mi przebieg. Niestety, nie na wiele mi to służyło. Za grudniową pensję otrzymałam 10 zł. Przekładka, to jest do momentu starego miejsca zamieszkania. W styczniu historia znówu się powtórzyła, z tym że teraz renta zupełnie gdzieś przepadła. Na interwencję telefoniczną córki w ZUS, padła odpowiedź: „Wszystkiemu winne jest urząd (komputerowy system naliczania), a nie pracownicy obsługi”.

ADOLFINA CZEMIEL
Białystok

OD REDAKCJI: Dobrze, że jest przynajmniej czym się wytłumaczyć. A gdyby np. nie było tego nieszczęsnego komputera, kogo wówczas obarczyłby ZUS za swoje wyraźne niedbalstwo? UFO już jest niemodne...

JUSTYN

Z prac Egzekutywy KM PZPR w Łomży

Jak poprawić pracę handlu i służby zdrowia?

Egzekutywa Komitetu Miejskiego partii w Łomży obradowała w lutym dwukrotnie. Na pierwszym posiedzeniu omawiano problemy pracy służby zdrowia, zarówno te ze sfery kontaktów pacjentów — lekarzy w przychodniach i szpitalach, jak również zadaniami dotyczącymi organizacji pracy w placówkach leczniczych, stanu technicznego i sanitarnego tych placówek, problemów kadrowych i technicznych.

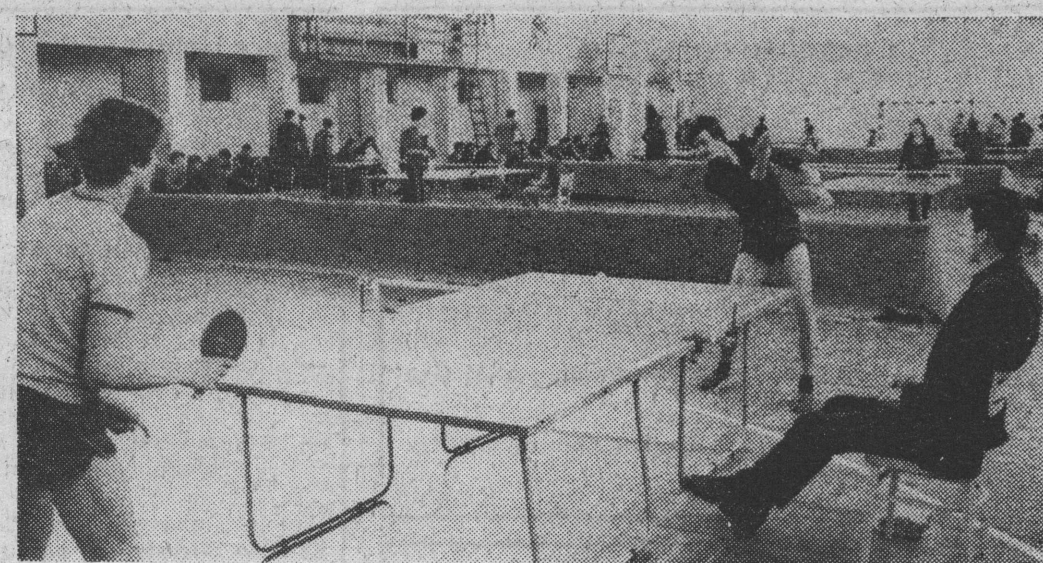
Łomżę i sąsiadującą z nią gminę — ogółem ok. 50 tys. ludności — obsługuje trzy pełnoprofilowe przychodnie rejonowe, ośrodek zdrowia, siedemnaście przychodni i poradni specjalistycznych oraz szpital. Liczba mieszkańców przypadających średnio na tzw. rejon profilaktyczno-leczniczy wynosi ok. 3,5 tys. osób. Nadal brakuje lekarzy, stomatologów, np. po-

gotowie nie ma żadnego lekarza na etacie. Pełnią w nim dyżury lekarze zatrudnieni w szpitalach i ośrodkach. Są ogromne trudności z uzyskaniem mieszkań dla lekarzy, choć, jak wiadomo, nawet większe niż Łomża miasta, często posiadające własne akademie medyczne, sprawę tę traktują jako pierwszoplanową. W Łomży natomiast na- wet mieszkań — opuszczone przez lekarzy, którzy zmienili miejsce zamieszkania — nie są przeznaczane dla ich następców, ale przechodzą do dyspo- zycji spółdzielni mieszkaniowej. Historia już jest walka o telefon w mieszkaniach lekarzy. Przeciążony jest szpital. Zamiast 260 pacjentów (na ta- ką liczbę łóżek został zaplano- wany) mieści ich 331. Zamiast 4 oddziałów szpitalnych jest 11. Z pracowni diagnostycz- nych szpitala (pracujących w bardzo trudnych warunkach lokalowych) korzysta większość przychodni. O kolejkach do tzw. laboratorium wiedzy w Łomży wszyscy.

Aktualnie buduje się lub modernizuje dla potrzeb służby zdrowia w mieście 5 obiektów. Najwolniej realizowane są budynki przychodni przy So- cie Zambrowskiej i nowego szpitala. Na tej ostatniej bu- dowie w niedługim czasie roz- pocznie prace białostocka „Przemysłówka”.

Na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa KM PZPR w Łomży dokonała oceny wyko- nania zadań wynikających z planu reorganizacji sieci han- dlu i usług. Mimo znacznej, zauważalnej dla mieszkańców, poprawy zaopatrzenia, głównie w artykuły spożywcze, i przemysłowe nadal wiele za- strzeżeń budzi problem obsłu- gi klientów.

Sprawy handlu wielokrotnie omawiane były na posiedze- niach Egzekutywy KM. Łom- żyński handel realizował wni- oski wypływające w trakcie dy- skusji na tych posiedzeniach. Poprawa w jego działalności nie oznacza jednak, że miesz- kańcy miasta są zadowolone. W obecnej sytuacji rynkowej spr- awy pracy placówek handlo- wych, zasad sprzedaży artyku- łów trudno dostępnych, elimi- nowania zjawisk spekulacji i sprzedaży protekcyjnej, pene- gwo wykorzystania istniejącej sieci handlowo-usługowej są bardzo ważnie obserwowane przez mieszkańców. Wszelkie ich uwagi na ten temat, kiero- wane bezpośrednio do kierowni- ctw przedsiębiorstw handlo- wych, organizacji społeczno- politycznych itp. są przedmiotem wnikliwych analiz. Na podstawie takich właśnie sy- gnałów od mieszkańców miasta Egzekutywa KM we wnioskach z lutowego posiedzenia zobow- izała m.in. kierownictwa jednostek handlowych i orga- nizacje partyjne w tych jedno- stkach do podjęcia konkretnych działań, mających w e- fectie przywrócić podniesienie poziomu kultury obsługi klien- tów.



W ubiegłym tygodniu w Zespole Szkół Rolniczych w Olecku odbywały się mistrzostwa szkół województwa suwalskiego tenisa stołowego.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Związek zawodowy w działaniu

JAKO PIERWSZY w Grajewie został zarejestrowany ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW ZAKŁADU GOSPODARCZEGO WZSR. Zanim doszło do tego, pierwsze prace wyjaśniające wśród załogi prowadziła grupa inicja- tywna, a następnie 13-osobowy komitet założeń i organi- zacji związku z przewodniczącą IRENĄ WARSZAW- SKĄ. Z dnia na dzień zwiększała się liczba pracowników zgłaszających chęć nawiązania do tworzenia się nowego związku. I tak na liście dołączonej do wniosku o rejestrację w sądzie, było już wpisanych 84 pracowników, co stanowi większość spośród 125 zatrudnionych w grajewskim ZA- KŁADZIE GOSPODARCZYM.

Po zarejestrowaniu w sądzie, komitet założeń i organizacji zajął się wszystkimi sprawami jakie dotąd załatwiała zakła- dowa komisja socjalna. Ponad- to skierowano działania na przygotowanie i odbycie pierw- szego ogólnego zebrania wy- borczego członków.

W połowie lutego br. przy

wysokiej frekwencji (82 obec- nych) spośród 98 członków związku odbyło się zebranie wy- borcze. W głosowa- niu tajnym wybrano 11-o- sobowy zarząd związku, w tym jednocześnie imienne prze- wodniczącą. Została nim JA- nina Tomczyk, kierownik dzia- ła transportu.

Uczestnicy zebrania wybo- rczego podjęli w dyskusji wiele zagadnień związanych z pracą związku na rzecz całej załogi. M.in. podkreślono wagę partnerskiego współdziałania z dyrektorem w stosowaniu właści- wej polityki placowej, kształto- waniu lepszych warunków pracy, socjalno-bytowych itp. Zapoznając się z projektem sta- tutu o społecznej inspekcji pracy wyrażono zdanie, że za- wartę w niej przepisy mogą gwarantować przestrzeganie zasad BHP przez pracodawcę. Plan gospodarczy z programem działań zakładu przedstawił jego dyrektor — mgr Henryk Świdzki. Związkowcy z du- żym zaangażowaniem zastano- wiali się jak najlepiej w peł- nięć włączyć się do realizacji za- dań gospodarczych, uwzględnia- jąc służbę, za co osiągnięty e- fektowy zależy też dalszy rozwój działalności socjalno-by- towej, kulturalnej itp.

Trzeba podkreślić, że z in- icjatywą nowej organizacji związkowej w grajewskim ZA- KŁADZIE GOSPODARCZYM WZSR przystąpiło już do adaptacji i modernizacji od sied- miu lat nie wykorzystano- go, wolno stojącego budynku. Przeznaczony on będzie na za- kładową placówkę kulturalno- oświatową.

(mar)

Propozycje elckiego Domu Kultury

◆ Klub Miłośników Muzyki „Muzyka kawiarnia” zapra- kaza wszystkich wielbicieli jazzu w każdy pierwszy i trzeci piątek miesiąca. Natomiast w soboty i niedziele w godzinach popołudniowych, w klubie w domu kultury, odbywać się będą w kawiarni MDK o godz. 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00, 101.00, 102.00, 103.00, 104.00, 105.00, 106.00, 107.00, 108.00, 109.00, 110.00, 111.00, 112.00, 113.00, 114.00, 115.00, 116.00, 117.00, 118.00, 119.00, 120.00, 121.00, 122.00, 123.00, 124.00, 125.00, 126.00, 127.00, 128.00, 129.00, 130.00, 131.00, 132.00, 133.00, 134.00, 135.00, 136.00, 137.00, 138.00, 139.00, 140.00, 141.00, 142.00, 143.00, 144.00, 145.00, 146.00, 147.00, 148.00, 149.00, 150.00, 151.00, 152.00, 153.00, 154.00, 155.00, 156.00, 157.00, 158.00, 159.00, 160.00, 161.00, 162.00, 163.00, 164.00, 165.00, 166.00, 167.00, 168.00, 169.00, 170.00, 171.00, 172.00, 173.00, 174.00, 175.00, 176.00, 177.00, 178.00, 179.00, 180.00, 181.00, 182.00, 183.00, 184.00, 185.00, 186.00, 187.00, 188.00, 189.00, 190.00, 191.00, 192.00, 193.00, 194.00, 195.00, 196.00, 197.00, 198.00, 199.00, 200.00, 201.00, 202.00, 203.00, 204.00, 205.00, 206.00, 207.00, 208.00, 209.00, 210.00, 211.00, 212.00, 213.00, 214.00, 215.00, 216.00, 217.00, 218.00, 219.00, 220.00, 221.00, 222.00, 223.00, 224.00, 225.00, 226.00, 227.00, 228.00, 229.00, 230.00, 231.00, 232.00, 233.00, 234.00, 235.00, 236.00, 237.00, 238.00, 239.00, 240.00, 241.00, 242.00, 243.00, 244.00, 245.00, 246.00, 247.00, 248.00, 249.00, 250.00, 251.00, 252.00, 253.00, 254.00, 255.00, 256.00, 257.00, 258.00, 259.00, 260.00, 261.00, 262.00, 263.00, 264.00, 265.00, 266.00, 267.00, 268.00, 269.00, 270.00, 271.00, 272.00, 273.00, 274.00, 275.00, 276.00, 277.00, 278.00, 279.00, 280.00, 281.00, 282.00, 283.00, 284.00, 285.00, 286.00, 287.00, 288.00, 289.00, 290.00, 291.00, 292.00, 293.00, 294.00, 295.00, 296.00, 297.00, 298.00, 299.00, 300.00, 301.00, 302.00, 303.00, 304.00, 305.00, 306.00, 307.00, 308.00, 309.00, 310.00, 311.00, 312.00, 313.00, 314.00, 315.00, 316.00, 317.00, 318.00, 319.00, 320.00, 321.00, 322.00, 323.00, 324.00, 325.00, 326.00, 327.00, 328.00, 329.00, 330.00, 331.00, 332.00, 333.00, 334.00, 335.00, 336.00, 337.00, 338.00, 339.00, 340.00, 341.00, 342.00, 343.00, 344.00, 345.00, 346.00, 347.00, 348.00, 349.00, 350.00, 351.00, 352.00, 353.00, 354.00, 355.00, 356.00, 357.00, 358.00, 359.00, 360.00, 361.00, 362.00, 363.00, 364.00, 365.00, 366.00, 367.00, 368.00, 369.00, 370.00, 371.00, 372.00, 373.00, 374.00, 375.00, 376.00, 377.00, 378.00, 379.00, 380.00, 381.00, 382.00, 383.00, 384.00, 385.00, 386.00, 387.00, 388.00, 389.00, 390.00, 391.00, 392.00, 393.00, 394.00, 395.00, 396.00, 397.00, 398.00, 399.00, 400.00, 401.00, 402.00, 403.00, 404.00, 405.00, 406.00, 407.00, 408.00, 409.00, 410.00, 411.00, 412.00, 413.00, 414.00, 415.00, 416.00, 417.00, 418.00, 419.00, 420.00, 421.00, 422.00, 423.00, 424.00, 425.00, 426.00, 427.00, 428.00, 429.00, 430.00, 431.00, 432.00, 433.00, 434.00, 435.00, 436.00, 437.00, 438.00, 439.00, 440.00, 441.00, 442.00, 443.00, 444.00, 445.00, 446.00, 447.00, 448.00, 449.00, 450.00, 451.00, 452.00, 453.00, 454.00, 455.00, 456.00, 457.00, 458.00, 459.00, 460.00, 461.00, 462.00, 463.00, 464.00, 465.00, 466.00, 467.00, 468.00, 469.00, 470.00, 471.00, 472.00, 473.00, 474.00, 475.00, 476.00, 477.00, 478.00, 479.00, 480.00, 481.00, 482.00, 483.00, 484.00, 485.00, 486.00, 487.00, 488.00, 489.00, 490.00, 491.00, 492.00, 493.00, 494.00, 495.00, 496.00, 497.00, 498.00, 499.00, 500.00, 501.00, 502.00, 503.00, 504.00, 505.00, 506.00, 507.00, 508.00, 509.00, 510.00, 511.00, 512.00, 513.00, 514.00, 515.00, 516.00, 517.00, 518.00, 519.00, 520.00, 521.00, 522.00, 523.00, 524.00, 525.00, 526.00, 527.00, 528.00, 529.00, 530.00, 531.00, 532.00, 533.00, 534.00, 535.00, 536.00, 537.00, 538.00, 539.00, 540.00, 541.00, 542.00, 543.00, 544.00, 545.00, 546.00, 547.00, 548.00, 549.00, 550.00, 551.00, 552.00, 553.00, 554.00, 555.00, 556.00, 557.00, 558.00, 559.00, 560.00, 561.00, 562.00, 563.00, 564.00, 565.00, 566.00, 567.00, 568.00, 569.00, 570.00, 571.00, 572.00, 573.00, 574.00, 575.00, 576.00, 577.00, 578.00, 579.00, 580.00, 581.00, 582.00, 583.00, 584.00, 585.00, 586.00, 587.00, 588.00, 589.00, 590.00, 591.00, 592.00, 593.00, 594.00, 595.00, 596.00, 597.00, 598.00, 599.00, 600.00, 601.00, 602.00, 603.00, 604.00, 605.00, 606.00, 607.00, 608.00, 609.00, 610.00, 611.00, 612.00, 613.00, 614.00, 615.00, 616.00, 617.00, 618.00, 619.00, 620.00, 621.00, 622.00, 623.00, 624.00, 625.00, 626.00, 627.00, 628.00, 629.00, 630.00, 631.00, 632.00, 633.00, 634.00, 635.00, 636.00, 637.00, 638.00, 639.00, 640.00, 641.00, 642.00, 643.00, 644.00, 645.00, 646.00, 647.00, 648.00, 649.00, 650.00, 651.00, 652.00, 653.00, 654.00, 655.00, 656.00, 657.00, 658.00, 659.00, 660.00, 661.00, 662.00, 663.00, 664.00, 665.00, 666.00, 667.00, 668.00, 669.00, 670.00, 671.00, 672.00, 673.00, 674.00, 675.00, 676.00, 677.00, 678.00, 679.00, 680.00, 681.00, 682.00, 683.00, 684.00, 685.00, 686.00, 687.00, 688.00, 689.00, 690.00, 691.00, 692.00, 693.00, 694.00, 695.00, 696.00, 697.00, 698.00, 699.00, 700.00, 701.00, 702.00, 703.00, 704.00, 705.00, 706.00, 707.00, 708.00, 709.00, 710.00, 711.00, 712.00, 713.00, 714.00, 715.00, 716.00, 717.00, 718.00, 719.00, 720.00, 721.00, 722.00, 723.00, 724.00, 725.00, 726.00, 727.00, 728.00, 729.00, 730.00, 731.00, 732.00, 733.00, 734.00, 735.00, 736.00, 737.00, 738.00, 739.00, 740.00, 741.00, 742.00, 743.00, 744.00, 745.00, 746.00, 747.00, 748.00, 749.00, 750.00, 751.00, 752.00, 753.00, 754.00, 755.00, 756.00, 757.00, 758.00, 759.00, 760.00, 761.00, 762.00, 763.00, 764.00, 765.00, 766.00, 767.00, 768.00, 769.00, 770.00, 771.00, 772.00, 773.00, 774.00, 775.00, 776.00, 777.00, 778.00, 779.00, 780.00, 781.00, 782.00, 783.00, 784.00, 785.00, 786.00, 787.00, 788.00, 789.00, 790.00, 791.00, 792.00, 793.00, 794.00, 795.00, 796.00, 797.00, 798.00, 799.00, 800.00, 801.00, 802.00, 803.00, 804.00, 805.00, 806.00, 807.00, 808.00, 809.00, 810.00, 811.00, 812.00, 813.00, 814.00, 815.00, 816.00, 817.00, 818.00, 819.00, 820.00, 821.00, 822.00, 823.00, 824.00, 825.00, 826.00, 827.00, 828.00, 829.00, 830.00, 831.00, 832.00, 833.00, 834.00, 835.00, 836.00, 837.00, 838.00, 839.00, 840.00, 841.00, 842.00, 843.00, 844.00, 845.00, 846.00, 847.00, 848.00, 849.00, 850.00, 851.00, 852.00, 853.00, 854.00, 855.00, 856.00, 857.00, 858.00, 859.00, 860.00, 861.00, 862.00, 863.00, 864.00, 865.00, 866.00, 867.00, 868.00, 869.00, 870.00, 871.00, 872.00, 873.00, 874.00, 875.00, 876.00, 877.00, 878.00, 879.00, 880.00, 881.00, 882.00, 883.00, 884.00, 885.00, 886.00, 887.00, 888.00, 889.00, 890.00, 891.00, 892.00, 893.00, 894.00, 895.00, 896.00, 897.00, 898.00, 899.00, 900.00, 901.00, 902.00, 903.00, 904.00, 905.00, 906.00, 907.00, 908.00, 909.00, 910.00, 911.00, 912.00, 913.00, 914.00, 915.00, 916.00, 917.00, 918.00, 919.00, 920.00, 921.00, 922.00, 923.00, 924.00, 925.00, 926.00, 927.00, 928.00, 929.00, 930.00, 931.00, 932.00, 933.00, 934.00, 935.00, 936.00, 937.00, 938.00, 939.00, 940.00, 941.00, 942.00, 943.00, 944.00, 945.00, 946.00, 947.00, 948.00, 949.00, 950.00, 951.00, 952.00, 953.00, 954.00, 955.00, 956.00, 957.00, 958.00, 959.00, 960.00, 961.00, 962.00, 963.00, 964.00, 965.00, 966.00, 967.00, 968.00, 969.00, 970.00, 971.00, 972.00, 973.00, 974.00, 975.00, 976.00, 977.00, 978.00, 979.00, 980.00, 981.00, 982.00, 983.00, 984.00, 985.00, 986.00, 987.00, 988.00, 989.00, 990.00, 991.00, 992.00, 993.00, 994.00, 995.00, 996.00, 997.00, 998.00, 999.00, 1000.00.

(lat)

MO informuje

Wydział Ruchu Drogowego KW MO w Łomży informuje kierowców, którzy od dawna postu- lują kierowanie przez funkcyj- nariuszy MO ruchem na skrzyżowaniu ulic Świętoś- skiego i Sikorskiego w Łom- ży, że nie jest to możliwe z dwóch przyczyn: zbyt wą- skiej jezdni oraz niewystar- czającej liczby funkcjonariuszy. Doraźnie natomiast w dni

targowe — wtorek i piątek — w godzinach szczytu nad ru- chem drogowym na tym skrzyżowaniu czuwać będą patroli MO.

Jednocześnie WRD KW MO popiera wnioski kierow- ców „Korgazi” dotyczący re- montu systemu odnawiania ul. Spokojnej oraz poprawę oświetlenia (nie funkcjonują- cego od lat) na skrzy- żowaniu ulic Wojciecha Polak- skiego i Świerzeńskiego. Świe- rzeńskiego — Kopernika. (jtb)

Problemy prywatnego handlu

Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Suwałkach — organizacja społeczno — zawo- dowa osób posiadających kon- ccesje na prowadzenie handlu — miało zaewidentowanych na koniec ubiegłego roku 240 placówek handlowych w tym 122 branżi przemysłowej i 118 rolno-społecznej. Mimo wyjątkowo trudnej sytuacji, w 1982 roku, w jakiej znalazł się handel niepospoliczny, a zwłaszcza w wyniku spadku podaży towarów dostępnych dla tego rodzaju handlu, na- stąpił znaczny wzrost sieci punktów sprzedaży detalicznej — o 23 procent w porównaniu z 1981 rokiem.

W rozbiciu na rodzaje pro- wadzonej działalności, najwię- cej jest sklepów owocowo- warzywnych — 70, następnie ga- lanteryjno-odzieżowych — 52, kwiaciarni — 41, piaskarni — 14 i inne. Istotną rolę spełniają rzemieślnicze domy towarowe. W województwie suwalskim prowadzi handel czternaste takich placówek.

Celem dalszego rozwoju prywatnej działalności han- dlowej, Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach przy współ- udziale Wojewódzkiego Zrze- szenia Prywatnego Handlu i Usług opracował program roz- woju niepospolicznej sieci detalicznej i gastronomicznej do 1990 roku. Docelowo pro- gram zakłada 324 punkty sprze- daję detalicznej. Preferowane będą sklepy prywatne z pamiat- kami, „100% drobiazgów” i z artykułami motoryzacyjnymi. Przewiduje się również znacz- ny przyrost placówek gastro- nomicznych. Wzrost nastąpić powinien przede wszystkim w grupie zakładów żywno- wiczych, opartych o własne za- opatrzenie.

W służbie społeczeństwu

Z okazji 37 rocznicy utworzenia Ochotniczej Rezerwy Mi- licji Obywatelskiej w Wysokim Mazowieckiem odbyło się okolicznościowe spotkanie Miejsko-Gminne Społeczne Komitetu i Sztabu ORMO z wyróżniającymi się członkami organizacji. W spotkaniu uczestniczył naczelnik Wydziału Prewencji KW MO w Łomży — WŁODZIMIERZ IWANUK.

Ochotnicza Rezerwa Mi- licji Obywatelskiej w Wy- sokim Mazowieckiem należy do przednich w woj. łomżyńskim. Obecnie miejsko-gminna organizacja liczy 195 członków, w tym 28 honorowych, skupionych w 11 jednostkach. Pomagają oni MO w utrzymaniu ładu, por- ządku i bezpieczeństwa. Ich służba społeczna zapewnia spo- kojną pracę i wypoczynek mieszkańcom miasta i gminy. Obowiązek dobrovolit na siebie przyjęli wykonawcy do- rze, z pełnym oddaniem sprze- wyżają ochronę życia i mienia lu- dzi. Zasiadają ciągle goto- wi przeciwstawiać się zjawiskom niepożądanym spo- łecznie.

W ubiegłym roku spędził w społecznej służbie ponad 23 tys. godzin. Odbył oni 1908 służb samodzielnie oraz 402 służby



To zdjęcie nie wymaga komentarza. Pochodzi z wypadku do jakiego doszło na trasie Łomża — Włocławek w okolicach wsi Zabawka. Obładowana nawierzchnia drogi „lyse” opony i nieochowanie ostrożności przy wyprzedzaniu. Efekt: kie- rowca zmarł w wyniku wewnętrznych obrażeń, pasażer zo- stał ciężko ranny. (jtb)

Fot. JANUSZ KULPEKSA

Od piątku do piątku

1. „Co wy na to” — program grupy kabaretowej „Z okazji...”, 5 marca, MGOK.
2. Eliminacje rejonowe konkursu piosenki

